

Sygn. akt II Ka 547/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Świerk

Sędziowie: SSO Mariusz Sztorc (spr.)

SSO Marta Krajewska – Drozd

Protokolant: sekr.sądowy Jagoda Stępień

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 grudnia 2014 r.

sprawy oskarżonego P. C. (1) o przestępstwo z art. 157 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Łąncucie

z dnia 22 maja 2014 r., sygnatura akt II K 921/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną,

II. zasądza od oskarżonego P. C. (1) na rzecz oskarżyciela prywatnego D. W. kwotę 420zł (czterysta dwadzieścia zł) tytułem udziału w postępowaniu odwoławczym jego pełnomocnika adw. P. C. (2),

III. zwalnia oskarżonego P. C. (1) od ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 547/14

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Łąncucie wyrokiem z dnia 22 maja 2014 r. sygn. akt II K 921/12 uznał oskarżonego P. C. (1) za winnego tego, że w dniu 17 listopada 2012 r. w K. woj. (...) działając umyślnie przez zadawanie D. W. uderzeń w głowę dłonią zaciśniętą w pięść, które spowodowały upadek pokrzywdzonego, a następnie kopanie go po całym ciele i uderzanie dłonią w twarz spowodował u niego powstanie obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy z krwiakiem powiek oka prawego, wylewu podspojówkowego oka prawego, urazów okolicy przedrzepkowej prawej i okolicy międzyłopatkowej oraz otarć naskórka goleni lewej i prawego łokcia, które skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała pokrzywdzonego trwającym nie dłużej niż 7 dni, tj. popełnienia przestępstwa z art. 157 § 2 kk i za to na podstawie art. 157 § 2 kk skazał go na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd Rejonowy na podstawie art. 69 § 1 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego na okres próby wynoszący 5 lat. Na podstawie art. 73 § 1 kk Sąd ten oddał oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora, zaś na podstawie art. 46 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego obowiązek uiszczenia na rzecz oskarżyciela prywatnego D. W. nawiazki w kwocie 2.5000 zł. Na zasadzie art. 628 pkt 2 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego D. W. kwotę 1.500 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 1.200 zł z tytułu zastępstwa procesowego. Na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. – o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego w całości z obowiązku uiszczenia opłaty.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości na jego korzyść. Wyrokowi na zasadzie art. 438 pkt 3 w zw. z art. 427 § 2 kpk zarzucił:

1. Błąd w ustaleniach stanu faktycznego przyjętych za podstawę wydania zaskarżonego orzeczenia mający istotny wpływ na treść wydanego wyroku, będący wynikiem nieprzestrzegania przez Sąd reguły swobodnej oceny dowodów i zasad logicznego rozumowania przejawiających się przyjęciem przez Sąd, iż to oskarżony dopuścił się zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, podczas gdy jak twierdzi oskarżony nie brał on udziału w zdarzeniu będącym przedmiotem niniejszego postępowania, a wskazanie oskarżonego przez oskarżyciela prywatnego D. W. jest niczym innym jak tylko wynikiem pomyłki. Nie jest prawidłowym twierdzenie Sądu jakoby nie było podstaw do poddawania w wątpliwość wersji przebiegu zdarzenia przedstawionej przez pokrzywdzonego, ponieważ, jak słusznie zauważył Sąd, zdarzenie miało miejsce w godzinach wieczornych co niewątpliwie nie pozostawało bez wpływu na możliwość poczynienia precyzyjnych spostrzeżeń co do wyglądu sprawcy. Okoliczność ta powinna mieć niebagatelne znaczenia dla przyjęcia, bądź nie, wersji zdarzenia przedstawionej pokrzywdzonego, zwłaszcza iż co umknęło uwadze Sądu, ubiór napastnika nie zgadzał się z ubiorem oskarżonego w dniu zdarzenia.

2. Obrazę przepisów postępowania mających istotny wpływ na treść wyroku, a to:

- art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk i art. 7 kpk poprzez nie rozważenie wszystkich okoliczności sprawy, przemawiających na korzyść oskarżonego oraz rozstrzygnięcie nieusuwalnych wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, a to pory, w której miało miejsce zdarzenie co niewątpliwie nie pozostawało bez wpływu na możliwość poczynienia precyzyjnych spostrzeżeń co do wyglądu sprawcy oraz pominięciu zeznań świadków przemawiających na korzyść oskarżonego oraz poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego polegającą na interpretowaniu zaistniałych w sprawie wątpliwości wynikających z niemożności precyzyjnego poczynienia spostrzeżeń co do wyglądu sprawcy przez pokrzywdzonego oraz stronnictwym przyznaniu przez Sąd waloru pełnej wiarygodności zeznaniom świadków w osobie D. W., który jest zarazem pokrzywdzonym w sprawie, Ł. W. oraz A. W., przy jednoczesnym uznaniu, iż wyjaśnienia oskarżonego są wiarygodne jedynie w części, w sytuacji gdy okoliczności wskazane przez w/w nie są poparte żadnymi dowodami, a przy tym brak dowodów, które mogłyby obalić linię obrony prezentowaną przez oskarżonego P. C. (1). Świadkowie ci są zainteresowani w tym, aby oskarżony został skazany, albowiem są blisko związani z pokrzywdzonymi, chcą by otrzymał on wyrównanie finansowe poniesionych krzywd i strat. Ponadto Sąd pominął zeznania P. S. i A. K. (1), z których wynika, iż oskarżony nie był pod wpływem alkoholu w sytuacji gdy pokrzywdzony zeznał, iż wyczuł z ust napastnika woń alkoholu. Sąd pominął również materiał dowodowy w postaci dokumentacji fotograficznej dotyczącej zniszczonego samochodu oraz dokumentacji medycznej z leczenia oskarżonego, pomimo, że dotyczyły one konfliktu jaki istnieje pomiędzy oskarżonym a oskarżycielem i jego rodziną i ma istotny wpływ na ocenę waloru wiarygodności zeznań świadków W..

- poprzez naruszenie zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego poprzez nieuzasadnione i dowolne przyjęcie, że zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na jednoznaczne uznanie, iż oskarżony rzeczywiście dopuścił się zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu w sytuacji gdy z zeznań M. N. a także A. K. (2) wynika, że oskarżony P. C. (1) nie opuszczał towarzystwa, a zatem dają oni oskarżonemu tzw. „alibi. Jeżeli oskarżony bowiem przez cały czas przebywał w towarzystwie (...), to nie mógł dokonać pobicia oskarżyciela prywatnego. Należy zauważyć, iż Sąd stwierdza, że podchodzi do zeznań tych świadków z dużą dozą krytycyzmu albowiem „z uwagi na charakter łączących świadków z oskarżonym celowo unikali oni podawania niekorzystnych dla niego faktów”, jednocześnie Sąd nie podchodzi z krytycyzmem do zeznań świadków będących rodziną oskarżyciela prywatnego,

- naruszenie art. 46 § 2 kk poprzez zasądzenie od oskarżonego nawiazki w kwocie 2500 zł, w sytuacji gdy brak było podstaw do uwzględnienia zgłoszonych przez oskarżyciela roszczeń z uwagi na treść opinii biegłego Z. S..

Powołując powyższe obrońca wniósł o uniewinnienie oskarżonego P. C. (1) od zarzutów objętych aktem oskarżenia, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Łańcucie do ponownego rozpoznania. Wniósł także o zasądzenie od oskarżyciela prywatnego na rzecz obrońcy oskarżonego kosztów obrony za postępowanie

odwoławcze i przed Sądem I instancji według norm przepisanych oraz o zwolnienie oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy ujawniony w trakcie rozprawy głównej materiał dowodowy poddał właściwej ocenie. Ponieważ Sąd Rejonowy wskazał na przyczynę, dla której pozytywnie ocenił dowody, na podstawie których dokonał ustaleń faktycznych, jak i wskazał powody, dla których odmówił wiary dowodom przeciwnym, nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych. Tym samym Sąd I instancji nie pozostawił w sprawie wątpliwości, które nie zostałyby usunięte, a tym bardziej rozstrzygnięte na niekorzyść oskarżonego.

Uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego zostało sporządzone stosownie do reguł wynikających z art. 424 kpk. Dało ono Sądowi Okręgowemu podstawę do skontrolowania słuszności rozumowania Sądu I instancji i zgodności tego rozumowania z materiałem dowodowym.

Ocenie zawartej w uzasadnieniu nie można zarzucić, by była sprzeczna ze wskazaniami wiedzy, czy doświadczenia życiowego, by zawierała błędy logiczne. Ocenę tę Sąd Okręgowy w pełni podziela.

Sąd Rejonowy objęte treścią zarzutu zdarzenie przeanalizował w sposób dokładny, a ustalenia stanu faktycznego i opis czynu przypisanego oskarżonemu w wyroku oparł ściśle na tym, co w sposób pewny i nie budzący wątpliwości zostało oskarżonemu dowiedzione.

Nie można podzielić zarzutu apelacji, że Sąd Rejonowy dokonał dowolnej oceny materiału dowodowego „w sposób polegający na interpretowaniu zaistniałych w sprawie wątpliwości, wynikających z niemożności precyzyjnego poczynienia spostrzeżeń, co do wyglądu sprawcy przez pokrzywdzonego”. Apelacja pomija przy tak sformułowanym stanowisku, okoliczności wynikające wprost z zeznań pokrzywdzonego, na które Sąd I instancji trafnie zwrócił uwagę, i którym nadał właściwe znaczenie dowodowe. Z zeznań pokrzywdzonego wynika, że z racji zamieszkania w jednej miejscowości znał oskarżonego P. C. (1) z widzenia, tylko przed zdarzeniem nie znał jego danych osobowych. W chwili, gdy doszło do zadawania uderzeń pokrzywdzonemu, chociaż było to w późnej porze wieczornej w listopadzie, pokrzywdzony nie miał z oskarżonym do czynienia po raz pierwszy. Konsekwentnie w swoich zeznaniach podnosi, że widząc P. C. (1) w świątlach przejeżdżającego samochodu, upewnił się, że jest to znany mu wcześniej z widzenia mężczyzna. W tej fazie zdarzenia doszło zatem do zidentyfikowania osoby, z którą pokrzywdzony wcześniej się stykał, a następnie swoje działania pokrzywdzony poświęcił na ustalenie jego danych osobowych. W trakcie poszukiwania tych danych wiedział, o którą osobę mu chodzi i kto był napastnikiem. W wyniku podjętych przez siebie działań dane osobowe oskarżonego uzyskał. Nie ma też w sprawie wątpliwości, że przed zdarzeniem wyminął się z mężczyznami, wśród których znajdował się oskarżony oraz świadek, którego pokrzywdzony znał. Niewiele później od minięcia mężczyzn miało miejsce zadanie pokrzywdzonemu uderzeń. W tym ciągu zdarzeń nie budzi wątpliwości, że pokrzywdzony prawidłowo wskazał na osobę oskarżonego, jako sprawcy zdarzenia. Nie istnieje też – wbrew stanowisku obrońcy – żadne pewne „alibi” dawane oskarżonemu przez towarzyszących mu mężczyzn, gdyż jak wynika z ich zeznań, ich wspólne przebywanie nie było przez nich kontrolowane, ani też nie opiera się w zeznaniach na wskazaniu faktów, które wykluczałyby możliwość odejścia P. C. (1) od towarzyszących mu mężczyzn. Równie trafnie Sąd Rejonowy ustalił, że przyczyną zachowania oskarżonego, polegającego na podjęciu próby odjechania samochodem, było dotarcie do niego pokrzywdzonego i oznajmienie mu, że pokrzywdzony zidentyfikował oskarżonego jako sprawcę jego pobicia. Okoliczności sprawy są spójne i nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego. Dodatkowo ustalenia te w sposób pośredni wspierają zeznania A. K. (2), który pomógł pokrzywdzonemu w ustaleniu danych osobowych oskarżonego.

W tej sytuacji dowodowej nie zaistniał w sprawie stan określony przez ustawodawcę jako „nie dające się usunąć wątpliwości” (art. 5 § 2 kpk), co stara się wykazać w apelacji obrońca. Stan taki powstaje bowiem w następstwie oceny dowodów. W wyroku Sądu I instancji ocena dowodów jest pełna i nie pozostawia miejsca na wątpliwości. O

naruszeniu zasady *in dubio pro reo* nie można mówić wówczas, gdy Sąd w wyniku pełnej i poprawnie dokonanej oceny dowodów uznał, że brak jest wątpliwości, albo że nie mają one znaczenia dla odpowiedzialności prawnej oskarżonego. Jest jednocześnie dobrym prawem obrońcy oskarżonego mnożenie, a nawet wyolbrzymianie na każdym etapie postępowani takich faktów i ocen, które pozwalają na powątpiewanie w winę oskarżonego, pod warunkiem nieprzeinaczania faktów (lojalności wobec faktów) – por. wyrok SN z 14 maja 1999 r.- IV KKN 714/98, Prokuratura i Prawo 2000 r., nr 4, poz. 8. Dlatego też nie może podważać oceny dokonanej przez Sąd I instancji, pomijanie przez obronę okoliczności, że rozpoznanie przez pokrzywdzonego oskarżonego nie było trudne, gdyż znał go już wcześniej. W sprawie Sąd I instancji dokonał stanowczych ustaleń i dlatego nie zachodzi obraza art. 5 § 2 kpk, bo według tych ustaleń nie ma wątpliwości. W ocenie Sądu Okręgowego nie powstała też w działaniu Sądu I instancji kwestia, czy ustalenia te są dokonane prawidłowo, czy też błędnie, wobec treści uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego, wskazującego na logiczną i opartą na materiale dowodowym argumentację zajętego stanowiska odnośnie winy oskarżonego.

Przeprowadzając w sposób powyższy postępowanie dowodowe, Sąd Rejonowy nie naruszył reguł wynikających z art. 7 kpk.

Na podstawie prawidłowo dokonanych ustaleń faktycznych przez Sąd I instancji oraz prawidłowej oceny materiału dowodowego, przyjęć należy, że kwalifikacja czynu przypisanego oskarżonemu w zaskarżonym wyroku jest prawidłowa.

Wymierzając oskarżonemu karę 1 roku i 6 m-cy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres próby lat 5-ciu, Sąd I instancji uwzględnił wszystkie przesłanki z art. 53 kk. W pisemnych motywach wyroku stanowisko w tym względzie przekonująco uzasadnił, wskazując na okoliczności przemawiające zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego.

Kara 1 roku i 6 m-cy pozbawienia wolności ukształtowana jako kara warunkowo zawieszona, jest w okolicznościach sprawy, karą adekwatną do czynu, nie zawierającą w sobie elementów nadmiernej dolegliwości. Zwrócić należy uwagę, że oskarżony był już uprzednio karany za przestępstwa z grupy przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, a zatem represja karna za kolejny czyn musi odznaczać się wzmożeniem dolegliwości, tak aby świadomość naganego postępowania docierała do oskarżonego. Dla osiągnięcia efektu kary prawidłowo Sąd Rejonowy oddał oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora, co powinno przynieść pożądany skutek wychowawczy. Nałożenie obowiązku uiszczenia przez oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego nawiązki znajduje podstawę w art. 46 § 2 kk. Jeżeli zważyć na doznaną przez pokrzywdzonego krzywdę, wysokość nawiązki nie może być uznawana za nadmierną.

W ocenie Sądu Okręgowego wymierzona oskarżonemu kara spełni cele prewencji ogólnej i szczególnej, zapobiegając popełnieniu przez oskarżonego przestępstwa w przyszłości. Właściwie będzie też oddziaływać na środowisko społeczne oskarżonego, w którym jego czyn jest znany.

Ze względu na to, że oskarżony ma ograniczone możliwości finansowe, Sąd Okręgowy zwolnił go od ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku na podstawie art. 437 § 1 kpk, art. 444 kpk, art. 449 kpk, art. 456 kpk.